



Sygn. akt IV CSK 197/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

SSN Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa Województwa [...] - Zarządu Melioracji i Urządzeń
Wodnych w O. obecnie Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie w W.
przeciwko Przedsiębiorstwu [...] Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w D.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 18 kwietnia 2018 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 16 grudnia 2016 r., sygn. akt I ACa .../16,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O. zasądził na rzecz Województwa [...] - Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w O. (zamawiającego) od Przedsiębiorstwa [...] - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D. (wykonawcy) kwotę 340 670,50 zł z odsetkami z tytułu kary umownej zastrzeżonej na wypadek odstąpienia od umowy o roboty budowlane z dnia 23 kwietnia 2014 r. z przyczyn leżących po stronie pozwanego.

Przedmiotem umowy było mechaniczne usunięcie warstwy osadów dennych z jeziora przy użyciu pogłębiarki Watermaster (refulera) lub podobnej, wykonanie konstrukcji z pali drewnianych, umocnień siatkowo - kamiennych, ścianek szczelnych oraz umocnień z pali i faszyny. Pozwana zobowiązała się rozpocząć prace przygotowawcze dnia 15 sierpnia 2014 r. i zakończyć je do dnia 30 września 2014 r, jednak w dniu 3 września 2014 r. powiadomiła powoda o niemożności użycia refulera z powodu niskiego poziomu wód gruntowych w obrębie zbiornika. Zaawansowanie prac w połowie września było niewielkie. Strony nie zdołały uzgodnić stanowiska co do dalszego toku postępowania, a powód nie wyraził zgody na zmianę wysokości wynagrodzenia wykonawcy, którą ten uzasadniał koniecznością zastosowania innego sposobu realizacji umówionego zadania, i w dniu 10 października 2014 r. odstąpił od umowy oraz wezwał pozwaną do zapłacenia kary umownej.

Sąd Okręgowy oparł rozstrzygnięcie na ustaleniach uwzględniających opinię biegłego, że opóźnienie w wykonaniu umowy było wynikiem zbyt późnego rozpoczęcia prac oraz przestojów spowodowanych brakiem wody, który wystąpił wskutek wadliwego wykonania wykopu. Sąd Okręgowy stwierdził też, że nawet brak wody w jeziorze nie uniemożliwiał wykonania zadania w terminie, chociaż zwiększałoby to jego koszty. Pozwana jako podmiot profesjonalny mogła na podstawie dokumentacji przetargowej ocenić swoje możliwości, skalkulować właściwą cenę i określić czas potrzebny do realizacji zadania, co Sąd podniósł także w kontekście zaoferowania przez pozwanego ceny tak niskiej, że skłoniło to ogłaszającego przetarg powoda do zażądania dodatkowych wyjaśnień w związku z tą ofertą; pozwana nie opracowała też harmonogramu prac, nie dysponowała sprzętem i zapleczem podanym w ofercie.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...], uwzględnivszy apelację pozwanej, zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i powództwo oddalił.

Według Sądu Apelacyjnego, brak w umowie stron określenia terminu na złożenie oświadczenia o odstąpieniu wyklucza co prawda możliwość przyjęcia umownego zastrzeżenia prawa odstąpienia, jednak nie stoi na przeszkodzie uznaniu, że strony w umowie przewidziały karę na wypadek skorzystania z ustawowego prawa odstąpienia z przyczyn leżących po drugiej stronie. Według Sądu, w świetle art. 494 k.c. odstąpienie od umowy (na podstawie ustawy lub umowy) wywołuje stan, który należy zakwalifikować jako niewykonanie zobowiązania, a to z kolei powoduje, że „strona może dochodzić kary umownej przewidzianej także na wypadek ustawowego odstąpienia od umowy (...)”. Z tych względów, co do zasady, powód może powoływać się na spełnienie przesłanki ustawowego odstąpienia od umowy, jak i naliczenia kary umownej.

Sąd Apelacyjny uznał ustalenie Sądu pierwszej instancji, że pozwany na etapie zawierania umowy przedstawił nieprawdziwe dane co do posiadanych zasobów materiałowych i osobowych, za nieistotne dla rozstrzygnięcia, gdyż podstawowy problem w sprawie „sprowadzał się do zbadania”, czy pozwany w okresie objętym umową mógł prowadzić prace z udziałem refulera Watermaster lub podobnego, czy też nie było to możliwe z uwagi na zbyt niski poziom wody. Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie podzielił oceny, jakoby niewykonanie prac nastąpiło z przyczyn zależnych od pozwanego, w szczególności wyciągnął odmienne wnioski z opinii biegłego i uznał, że nie została ona przekonująco uzasadniona podczas wysłuchania biegłego na rozprawie odwoławczej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, oczywiście niewystarczające było lakoniczne stwierdzenie w opinii pisemnej na temat technicznych możliwości wykonania umowy w określonych warunkach, a zeznanie biegłego przed Sądem pierwszej instancji było nacechowane wysokim stopniem ogólności. W kontekście dowodów z pism i notatek służbowych, konieczne było zachowanie krytycyzmu w stosunku do stanowiska biegłego dotyczącego możliwości wykonania pracy przy użyciu refulera w razie terminowego przystąpienia do pracy, a teza biegłego dotycząca pogorszenia się stanu wody wskutek błędu pozwanego „nie wytrzymuje krytyki”.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wewnętrzne sprzeczności w opinii – których nie wyeliminowało wysłuchanie biegłego na rozprawie apelacyjnej - „czyniły z tej opinii środek niewystarczający do przyjęcia”, by zaniechanie prac przez pozwanego zaistniało z przyczyn przez niego zawinionych. Zdaniem Sądu, pozwany wykazał, że niewykonanie umowy nastąpiło z przyczyn, na które nie miał wpływu, co dotyczy zarówno przyczyn zewnętrznych – nietypowej zmiany stosunków wodnych, jak i leżących po stronie powoda, który nie podjął decyzji o zmianie technologii realizacji umowy. Zważywszy, że strony zastrzegły karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy z przyczyn zależnych od wykonawcy, brak tej przesłanki czyni żądanie bezpodstawnym.

Powód oparł skargę kasacyjną na podstawie mającego wpływ na wynik sprawy naruszenia przepisów postępowania - art. 278 § 1 i 286 k.p.c., a także art. 233 § 1, 382 i 386 § 1 k.p.c. oraz na podstawie naruszenia prawa materialnego przez niezastosowanie art. 355 § 2 i art. 484 § 1 k.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanego ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, w obu wypadkach ze stosownym rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadnicze zarzuty skargi, dotyczące naruszenia art. 278 § 1 i 286 k.p.c. nie zostały co prawda powołane w powiązaniu z art. 391 § 1 k.p.c., lecz nie pozbawia to ich skuteczności, bowiem niewątpliwie odnoszą się do postępowania odwoławczego (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, nie publ.).

Zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c., w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może wezwać biegłego lub biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Jeżeli do ustalenia spornych faktów konieczne jest wykorzystanie wiadomości specjalnych, sąd powinien dopuścić dowód z opinii biegłego, którego nie mogą zastąpić inne dowody.

W niniejszej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, że kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia miało ustalenie faktów, wymagające skorzystania z wiadomości specjalnych. W ujęciu Sądu, chodziło o zbadanie (należy rozumieć – ustalenie), czy w okresie objętym umową pozwany mógł prowadzić prace z użyciem refulera

Watermaster lub podobnego, czy też nie było to możliwe z uwagi na zbyt niski poziom wody w jeziorze. Przeprowadzony m.in. na te okoliczności dowód z opinii biegłego został uznany przez Sąd pierwszej instancji za miarodajną podstawę ustaleń, których konsekwencją było stwierdzenie, że do niewykonania umowy doszło z przyczyn leżących po stronie pozwanego.

Opinię biegłego, który złożył też ustne wyjaśnienia w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny definitywnie odrzucił i samodzielnie ustalił, że użycie refulera (uzgodnionego w umowie) nie było możliwe bez dopompowania wody. Ustaleniami Sądu nie zostały objęte m.in. takie, również wymagające wiadomości specjalnych, kwestie jak to, kiedy stan jeziora osiągnął krytyczny z punktu widzenia zamierzonych prac poziom, jaka była sytuacja w dniu 15 sierpnia, czy prace powinny były i mogły zostać wtedy rozpoczęte oraz czy i jaki „podobny” (tak w umowie) refuler mógł być ewentualnie zastosowany. Okolicznością nieobojętną, lecz możliwą do wyjaśnienia na podstawie innych dowodów, były przyczyny i konsekwencje postawienia tej kwestii przez pozwanego po upływie ponad dwóch tygodni od umówionego terminu rozpoczęcia prac.

Skupiając się na istocie zarzutów skargi kasacyjnej należy zgodzić się ze skarżącym, że w postępowaniu odwoławczym doszło do naruszenia art. 278 § 1 i 286 k.p.c., mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Konsekwentnie, jednolicie i stanowczo przyjmuje się w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego, że odrzucając opinię biegłego sąd nie może zastąpić biegłego i w kwestii wymagającej wiadomości specjalnych zająć własne, odmienne stanowisko (por. m.in. wyroki z dnia 30 listopada 1999 r., OSNP 2001, nr 6, poz. 204, z dnia 31 stycznia 2008 r., II CSK 408/07, nie publ., z dnia 18 kwietnia 2013 r., III CSK 243/12, nie publ., z dnia 16 stycznia 2014 r., IV CSK 219/13, nie publ., z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 345/14, nie publ. i postanowienie z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CSK 7/09, nie publ.).

W razie powzięcia wątpliwości co do opinii biegłego, sąd podejmuje decyzje na podstawie art. 286 k.p.c., stosownie do okoliczności sprawy. Upoważnienie przewidziane w tym przepisie może przekształcić się w powinność, na przykład w sytuacji, w której ustne wyjaśnienie opinii sąd uzna za niezadowalające i podtrzyma negatywną jej ocenę. W takim wypadku sąd nie może samodzielnie

wypowiedzieć się w kwestii wymagającej wiadomości specjalnych, z pominięciem dowodu z opinii biegłego, lecz powinien zażądać dodatkowej opinii.

Sąd Apelacyjny nie uwzględnił tych zasad przeprowadzania dowodu z opinii biegłego, co czyni zarzut skargi naruszenia art. 278 § 1 i 286 k.p.c. usprawiedliwionym.

Zarzuty naruszenia dalszych przepisów postępowania nie zostały należycie uzasadnione.

Przy braku właściwie ustalonej podstawy faktycznej wyroku nie jest możliwe stanowcze wypowiedzenie się co do prawidłowego zastosowania lub niezastosowania prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 484 § 1 k.c. został wadliwie skonstruowany i oparty na własnej wersji stanu faktycznego sprawy. Uwagi skarżącego uszła natomiast ocena i prawna podstawa, powołane przez Sąd Apelacyjny w konkluzji rozważań dotyczących możliwych skutków nieważności umownego zastrzeżenia prawa odstąpienia.

Odnosnie do zarzutu naruszenia art. 355 § 2 k.c. w obecnym stanie sprawy można powiedzieć tylko tyle, że istotnie zawodowy charakter działalności należy uwzględnić przy analizowaniu okoliczności faktycznych pod kątem określenia należytej staranności dłużnika. Wiąże się to powinnością uwzględnienia wyższych wymagań w stosunku do dłużnika oraz bardziej rygorystycznego traktowania podstaw uzasadniających ograniczenie lub uchylenie jego odpowiedzialności.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.